

Wolność i wybory moralne.

„Wolność” to słowo, obok którego chyba żaden człowiek nie przechodzi obojętnie. Odkąd człowiek istnieje odczuwa głęboką potrzebę

„bycia wolnym”. O wolność nieustannie zabiega, przeżywa dramat, gdy ją traci, jest wrażliwy na przykłady jej łamania, cieszy się, gdy ją osiąga.

Szczególnie w naszych czasach wiele mówi się i pisze o wolności. Jednak pomimo tak

powszechnego używania słowa „wolność”, nie jest to słowo jednoznaczne. Co innego bowiem ma na myśli Ojciec Święty, gdy mówi o wolności, co

innego mają na myśli politycy z prawej, a co innego z lewej strony sceny politycznej, inaczej rozumieją to pojęcie rodzice, a jeszcze inaczej dorastające dzieci.

Czym właściwie jest wolność?

Wolność często jest kojarzona z całkowitą swobodą, nie podlegającą żadnym ograniczeniom – mogę robić to, na co mam ochotę, bo jestem wolny; nikt nie ma prawa czegokolwiek mi nakazywać albo zabraniać, bo jestem wolny. Tak pojęta wolność, nie uwzględniająca jakichkolwiek praw –



zakazów, nakazów, czyli wolność oderwana od obiektywnej hierarchii wartości, w konsekwencji prowadzi do tego, że każdy wolny czyn człowieka należy uznać za dobry, a przynajmniej za usprawiedliwiony. Czy jednak rzeczywiście wolność ma polegać na korzystaniu przez człowieka z całkowitej swobody, bez uwzględnienia jakichkolwiek obiektywnych wartości? Czy człowiek wolny to ten, który całkowicie dowolnie decyduje o tym, co dla niego dobre, a co złe? Czym właściwie jest wolność?

Wolność jest jednym z najpiękniejszych darów, jakie Bóg

wszczepił w naturę człowieka. Wolność, jako dar Boży, ma swoje źródło w samym Bogu, który jest wolny, tzn. jest absolutnie niezależny od czegokolwiek poza Nim samym. Bóg jest wolny, dlatego też wszystko, co czyni, czyni w sposób wolny, bez jakiegokolwiek konieczności. W sposób wolny stworzył świat i w sposób wolny stworzył też – na swój obraz i podobieństwo – człowieka. Pan Bóg nie musiał niczego stwarzać. Nie musiał stworzyć świata takiego, jaki jest, nie musiał powoływać człowieka do udziału w swoim Boskim życiu. Fakt, że Bóg stworzył świat i człowieka, jest wyłącznie wolnym aktem Bożej miłości. Choć Bóg jednakowo kocha wszystkie swoje stworzenia, to jednak czasami wybiera poszczególnych ludzi, a nawet cały naród, aby powierzyć im szczególne zadania. Wolność Boga w stosunku do stworzenia, a szczególnie do człowieka, nieraz bywa przyrównywana do woli garncarza, który formuje różne naczynia: jak glina w ręce garncarza, który ją kształtuje według swego upodobania, tak ludzie są w ręku Tego, który ich stworzył i odda im według swego sądu (Syr 33,13). Wolność Boga względem człowieka pięknie ilustruje też przypowieść o robotnikach w winnicy (por. Mt 20,1-16). Wolne działanie Boga jest zawsze zgodne z Jego mądrością i świętością.

Nie jest ono nigdy działaniem bezsensownym czy złym, ale zawsze dobrym.

Pan Bóg stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo, dał mu udział w swojej wolności. W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: Wolność jest zakorzenioną w rozumie i woli możliwością działania lub nie działania, czynienia tego lub czegoś innego, a więc podejmowania przez siebie dobrowolnych działań. Dzięki wolnej woli każdy decyduje o sobie (KKK 1731).

Wolność odpowiedzialna

Człowiek jest istotą wolną, tzn. ma możliwość decydowania o sobie, o swoim życiu, ma możliwość wybierania. Wolność polega na możliwości wybierania pomiędzy przynajmniej dwoma wartościami – kto nie ma możliwości wyboru, ten nie jest wolny. Ta możliwość wyboru nie sprawia jednak, że wolny wybór człowieka jest pozbawiony oceny moralnej, czyli inaczej mówiąc, że cokolwiek człowiek wybierze, to będzie dobre. Człowiek może bowiem, korzystając ze swej wolności, wybrać dobro, ale może też wybrać zło. Każda wolna decyzja człowieka jest więc w istocie wyborem moralnym.

Każdy wolny wybór człowieka pociąga za sobą określone konsekwencje – dobre lub złe. Wolność pociąga więc za sobą konieczność przyjęcia i poniesienia konsekwencji tego wyboru, zarówno dobrych jak i złych. Gotowość do przyjęcia owych konsekwencji nazywamy odpowiedzialnością. Człowiek wolny to ten, kto nie tylko potrafi wybrać spośród kilku możliwości, ale to także ten, kto potrafi przyjąć na siebie konsekwencje swojego wyboru, zarówno dobre jak i złe, a więc człowiek odpowiedzialny. Codzienne doświadczenia uczą, że łatwo jest wybierać, ale znacznie trudniej jest odpowiadać za swoje wybory. Łatwo jest korzystać z wolności, ale trudno być odpowiedzialnym. Szczególnie trudno jest przyjąć konsekwencje swoich wolnych wyborów, gdy są

one przykre, złe. Dlatego chyba tak często spotykamy ludzi, którzy pragną uniknąć ciężaru odpowiedzialności.

Wolność potrzebuje mądrości

Warunkiem odpowiedzialnego korzystania z wolności jest mądrość. Najczęściej jest ona utożsamiana z wiedzą, będącą sumą posiadanych przez człowieka wiadomości. Mądrość nie jest jednak tym samym co wiedza – można być człowiekiem ogromnej wiedzy, a wcale nie być mądrym. Różnica między wiedzą a mądrością polega na tym, że dzięki wiedzy można poznać pewne zasady, ale dopiero mądrość umie te zasady stosować w życiu. Dzięki wiedzy może ktoś, np. poznać treść Dziesięciu Przykazań, ale dopiero mądrość pozwala mu według nich postępować. Mądrość jest trudną sztuką wyboru tego, co dobre, z uwzględnieniem przyszłości, a więc z uwzględnieniem konsekwencji, jakie z tego wyboru mogą wyniknąć.

Mądrość jest również darem Boga, jest udziałem człowieka w mądrości Stwórcy. O mądrości pięknie nauczał Jezus w przypowieści o skarbie ukrytym w roli i o kolekcjonerze drogocennych pereł. Pewien człowiek znalazł skarb ukryty w roli. Gdy go zobaczył, ukrył go ponownie, poszedł, sprzedał wszystko, co posiadał i kupił tę rolę, bo wiedział, jak jest ona cenna, jaki skarb w sobie kryje. Wiedział, że dla pozyskania tego skarbu warto poświęcić wszystko, co dotąd osiągnął. Podobnie kolekcjoner pereł – gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał i kupił ją. Wiedział, że warto poświęcić wszystko, aby kupić tę perłę, bo znał jej wartość (por. Mt 13,44-46).

Mądrość stawia człowieka wobec pewnej hierarchii wartości i każe wybierać to, co najcenniejsze,

najbardziej wartościowe, nawet za cenę rezygnacji z tego, co nie jest złe, ale posiada mniejszą wartość. Mądrość każe człowiekowi wybierać, a więc odwołuje się do wolności człowieka. Tylko człowiek wolny może bowiem dokonać takiego wyboru – może zrezygnować z jednej wartości na rzecz innej.

Wysiłek decyzji i wyboru

Pan Bóg obdarzając człowieka darem wolności, dał mu możliwość decydowania o sobie, kształtowania swojego życia. Człowiek może, poprzez swoje wolne wybory, ciągle się doskonalić, rozwijać, może osiągać szczyty człowieczeństwa. Dzięki wolności może bowiem wybierać zawsze to, co najlepsze, najcenniejsze, najbardziej wartościowe.

Człowiek jednak, ponieważ jest wolny, może tego daru użyć także w inny sposób. Może wykorzystać swoją wolność do tego, by wybierać tylko to co łatwe, co nie wymaga wysiłku, [wyrzeczenia](#), rezygnacji, może korzystać ze swojej wolności bez zastanawiania się nad tym, co będzie lepsze, co jest bardziej wartościowe. Wolność więc może być różnie użyta – dobry użytek z wolności może wynieść człowieka na szczyty człowieczeństwa, zły – może go sprowadzić do stanu poniżającego. Wolność, dopóki nie utwierdzi się w pełni w swoim najwyższym dobru, jakim jest Bóg, zakłada możliwość wyboru między dobrem a złem, a więc albo wzrastania w doskonałości, albo upadania i grzeszenia. Charakteryzuje ona czyny właściwe człowiekowi. Staje się źródłem pochwały lub nagany, zasługi lub winy (KKK 1732).

W czasie pierwszej pielgrzymki do ojczyzny w 1979 roku Jan Paweł II wypowiedział na krakowskich Błoniach takie słowa: Czy można powiedzieć „nie”? Czy można odrzucić Chrystusa i wszystko to, co On wniósł w dzieje człowieka? Oczywiście, że można. Człowiek jest wolny. Człowiek może powiedzieć Bogu „nie”. Człowiek może powiedzieć [Chrystusowi](#) „nie”. Ale – pytanie zasadnicze: czy wolno? I: w imię czego „wolno”? Jaki argument rozumu, jaką wartość woli i serca można przedłożyć sobie samemu i bliźnim, i rodakom, i narodowi, ażeby odrzucić, ażeby powiedzieć „nie” temu, czym wszyscy żyliśmy przez tysiąc lat?! Temu, co stworzyło podstawę naszej tożsamości i zawsze ją stanowiło.

Człowiek jest wolny, wolny do tego stopnia, że może nawet Bogu powiedzieć „nie” i Pan Bóg tę decyzję człowieka uszanuje. Człowiek jednak, jeśli poważnie traktuje swoją wolność, powinien postawić sobie pytanie: dlaczego chce Bogu powiedzieć „nie”, dlaczego chce Boga odrzucić? Czy bez Boga będzie bardziej wolny, absolutnie wolny?

Wolność i jej ludzkie granice

Nie ma wolności absolutnej. Ludzka wolność jest już uwarunkowana, ograniczona różnorodnymi czynnikami psychicznymi i fizycznymi, takimi jak charakter, zdrowie, poziom umysłowy, wrodzone zdolności, itd. Prawdziwa wolność wymaga też postawienia swoistego „muru obronnego” w postaci zasad, określonej hierarchii wartości. Wbrew pozorom prawdziwa wolność nie polega na całkowitej swobodzie i niezależności od jakichkolwiek nakazów i zakazów, bo to jest [zwykła](#) samowola.

Wolność potrzebuje odniesienia do hierarchii wartości, które stworzą jakby obszar działania dla wolności. Poza granicami tego obszaru wolność po prostu ginie. Tam, gdzie nie ma zasad, nie ma i wolności. Jan Paweł II w encyklice Veritatis splendor napisał: Prawo Boże nie umniejsza, a tym

bardziej nie eliminuje wolności człowieka, przeciwnie – jest jej gwarancją i sprzyja jej rozwojowi (VS 35). Jakże znamienne jest to, że Pan Bóg dał Narodowi Wybranemu Dekalog na Górze Synaj – nie uczynił tego w Egipcie, nie objawił swojego prawa niewolnikom, ale dopiero po wyzwoleniu z niewoli, ludziom wolnym. Dekalog jest bowiem prawem ludzi wolnych, wytycza on granice obszaru realizowania wolności.

Każde przekroczenie granicy obszaru wolności, a więc wybór zła moralnego, jest pewnym dramatem człowieka wolnego, który źle skorzystał z daru wolności. Prawdziwy dramat zaczyna się jednak tam, gdzie człowiek usprawiedliwia swój czyn właśnie wolnością, gdzie nie potrafi się przyznać do tego, że źle wykorzystał swoją wolność, gdzie wybrane zło nazywa dobrem. Wartością warunkującą prawdziwą wolność jest prawda. Jezus powiedział przecież: prawda was wyzwoli (J 8,32). Tylko człowiek, który potrafi stanąć w prawdzie, który potrafi przyznać się do tego, że źle skorzystał ze swej wolności, ma szansę jej ocalenia. Kłamstwo wcześniej czy później prowadzi do niewoli.

Wolności się uczymy

Wolności, jak wszystkiego na świecie, trzeba się uczyć. Trzeba się uczyć nie tylko samej sztuki wybierania, ale trzeba się uczyć wybierania w sposób odpowiedzialny i mądry. Tylko wtedy bowiem wolność nie będzie pretekstem do pójścia po najmniejszej linii oporu, po drodze łatwej nie wymagającej wyrzeczeń, ale prowadzącej ostatecznie do zniewolenia. Tylko wtedy wolność będzie szansą rozwoju i budowania prawdziwego człowieczeństwa. Wolność jest w człowieku siłą wzrastania i dojrzewania w prawdzie i dobru; osiąga ona swoją doskonałość, gdy jest

ukierunkowana na Boga, który jest naszym szczęściem (KKK 1731). Wolność jest jak ziarno zasiane w sercu człowieka, które trzeba pielęgnować, aby rosło, aby przynosiło owoc. Od nas zależy, jaki owoc to „ziarno” przyniesie w naszym życiu.

ks. Jerzy Olszówka

Zeszyty Formacji Duchowej nr 20